

Chodniki, drogi, kapliczki, świetlice, place festynowe... Cały tego-  
roczny Fundusz Integracyjny już podzielony!

>> 4-6

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 10(19) | 15 marca 2013

www.LZG24.pl



6 tys.

średnio tyle osób przyciągają Kaziuki do skansenu w Ochli.

– Zapraszamy w niedzielę, 17 marca, w godz. 11.00-17.00. Dowiedzie się, jak przygotować tradycyjną, wileńską palmę. Dla smakoszy będą m.in. kołduny, cepeliny... – zachęca Barbara Rybińska z Muzeum Etnograficznego.

>> 2

## CO MYŚLIMY O POŁĄCZENIU

Chyba nikogo nie zdziwi, że zielonogórzanie są większymi entuzjastami tego rozwiązania niż mieszkańcy gminy. Udało się nam dotrzeć do fragmentu raportu z badań opinii społecznej na temat połączenia miasta z gminą. Publiczna prezentacja wyników w najbliższą środę.

**N**a razie nie możemy zdradzić więcej. – Raport jest w końcowej fazie opracowywania – zdradza prof. Czesław Osękowski, szef zespołu ds. połączenia miasta z gminą.

Ankieterzy pytali mieszkańców miasta i gminy na przełomie stycznia i lutego. Przebadali 758 osób. Zadali im kilkadziesiąt pytań na temat m.in. ich stosunku do połączenia, kto na nim skorzysta i czy wezmą udział w referendum.

Jaki jest osobisty stosunek pytanym do połączenia? Poznaliśmy tylko wyniki dotyczące skrajnych stanowisk – czyli osób, które deklarują, że są zdecydowanie „za” lub „przeciw”. I tak, zdecydowanie za połączeniem jest 31,6 proc. ankietowanych w mieście i 18,5 proc. w gminie. A jak się rozkłada przeciwny biegun? Osób zdecydowanie przeciwnych połączeniu w gminie jest więcej – 24,1 proc. i śladowa ilość w mieście – 1,6 proc.

Jednak w sondażach ważną grupą badanych są osoby niezdecydowane lub obojętne wobec problemu. Jak jest w przypadku połączenia? (tc)



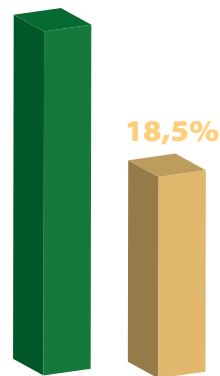
**Piotr Firfas z Zielonej Góry:**

– Temat połączenia miasta z gminą wraca od kilku lat. Teraz wydaje się, że jest najbardziej realny. Może to kwestia nagłośnienia tej sprawy w mediach. Widzę z tego tytułu zdecydowane plusy. Jeżeli jest szansa powiększyć potencjał tego miasta i ściągnąć pieniądze na nowe inwestycje, to dla mnie wystarczający powód, by być na tak.

Fot. Krzysztof Grabowski

Zdecydowanie  
**ZA**  
połączeniem

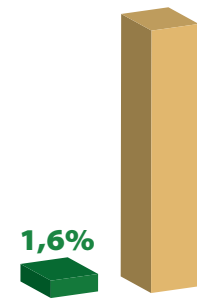
31,6%



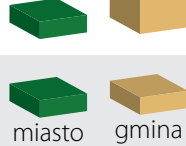
18,5%

Zdecydowanie  
**PRZECIWI**  
połączeniu

24,1%



1,6%



miasto

gmina



**Alicja Urbanek z Ochli:**

– Od urodzenia mieszkam w Ochli, jestem mocno związana z tą miejscowością. O połączeniu słyszę coraz więcej. Jak wielu przeciwnych sprawie mieszkańców gminy, najbardziej obawiam się wyższych podatków. To z pewnością przełoży się na droższe życie. Nie zastanawiałam się nad tym dokładnie, ale póki co, nie widzę korzyści z połączenia.

Fot. Krzysztof Grabowski

### PEŁNE WYNIKI

Środa, 20 marca, godz. 17.00, sala dębowa, biblioteka wojewódzka

### W ŁĘŻYCY

#### Pieniądze trafią na boisko

**297 tys. zł Funduszu Integracyjnego mieszkańcy przeznaczyci na dofinansowanie budowy boiska piłkarskiego.**

W miniony piątek, na zebraniu wiejskim, mieszkańcy zdecydowali – cała kwota z Funduszu dofinansuje budowę trawiastego boiska do piłki nożnej oraz boiska wielofunkcyjnego (o sztucznej nawierzchni) przy ul. Leśnej, na miejscu obecnego boiska.

Inwestycja jest szacowana na 2 mln zł. – Złożyliśmy wniosek do urzędu marszałkowskiego o wpisanie inwestycji do Programu rozwoju bazy sportowej

woj. lubuskiego – informuje Wiesław Jendraszyk z urzędu gminy. – Sejmik ma o tym zdecydować na przełomie marca i kwietnia. Wówczas moglibyśmy otrzymać 33-proc. dofinansowania z Ministerstwa Sportu.

Konstrukcja finansowa przedsięwzięcia jest taka, że ministerstwo przyznałoby 663 tys. zł, wkład własny gminy powinien wynieść 1 mln 347 tys. zł. Po odliczeniu Funduszu Integracyjnego, gmina mogłaby wyłożyć tylko 1 mln 50 tys. zł.

– To bardzo dobry wybór – mówi o decyzji mieszkańców wicewójt Ireneusz Bogucewicz. – Zawsze zdaje się na mądrość mieszkańców. Boisko jest potrzebne, choćby dlatego, że aktywnie działa tu drużyna Sparta Łężyca.

Jeśli plan finansowania inwestycji się powiedzie, prace ruszy-

łyby w czerwcu br., a kompleks sportowy byłby oddany do użytku we wrześniu 2014 r. Projekt przewiduje też budowę szatni, trybun ziemnych oraz ogrodzenie terenu. – Bardzo dobrze, że mieszkańcy zdecydowali się właśnie na ten cel – komentuje radny Krzysztof Wołczyński. – Nie chcemy tego robić półśrodkami, bo boisko ma służyć na wiele pokoleń. Dlatego trzeba to zrobić porządnie.

Podczas zebrania wybrano też nowego sołtysa Łężyca. Kandydatów było dwoje: Jolanta Rabęda oraz Kazimierz Żurański. W wyniku tajnego głosowania wygrała J. Rabęda, z poparciem 68 mieszkańców.

(mi)

Rozmowa z nowym sołtysiem

>> 7

### W ZAWADZIE

#### Przyjęli Fundusz na dwa lata!

**Zawada, jako ostatnia, zdecydowała. Fundusz Integracyjny przeznacza na chodniki i plac rekreacyjno-sportowy.**

To było trzecie podejście Zawady do Funduszu. Na poprzednich dwóch zebraniach wiejskich dyskutowano, zgłaszano propozycje i pytania. W końcu, na wtorkowym zebraniu udało się Fundusz przegłosować. Co więcej, sołectwo przyjęło też uchwałę o przeznaczeniu swojej puli Funduszu na rok 2014. Przypomnijmy, że miasto Zielona Góra przyznało Zawadzie 280 tys. zł w tym roku i drugie tyle

w przyszłym, w ramach Funduszu Integracyjnego.

Tegoroczna pula będzie podzielona na trzy części: 30 tys. zł trafi na budowę chodnika przy ul. Zielonogórskiej, 50 tys. zł na remont chodnika przy ul. Szkolnej, a 200 tys. zł na uaktualnienie projektu budowy placu rekreacyjno-sportowego przy ul. Sportowej oraz rozpoczęcie realizacji tego przedsięwzięcia. Z kolei przyszłoroczna pula w całości ma być przeznaczona na dokończenie tej inwestycji.

Te propozycje przeszły przytłaczającą większością głosów. Inaczej było z propozycją zgłoszoną przez radną Sylwię Brońską, która chciała, by część Funduszu trafiła na budowę oświetlenia przy ul. Cmentarnej. Poparło ją 10 mieszkańców, 15 było przeciw. Pomysł upadł.

Sołtys Jan Smoter podkreślił, że inwestycje te zostały wybrane z kilku powodów, m.in. dlatego, że nie wymagają procedur przetargowych.

Oprócz spraw finansowych, na zebraniu poruszono problem tłoku w autobusie linii 22. – Podczas porannego kursu o 7.20 tłok jest tak duży, że nie da się jeździć – mówił mieszkaniec Krzysztof Bilski. – Coś trzeba z tym zrobić, np. puścić więcej kursów lub bardziej pojemny autobus.

Wicewójt Ireneusz Bogucewicz zapewnił, że sprawa tego kursu będzie negocjowana z MZK. (mi)

### SPRAWDŹ W INTERNECIE

Zdjęcia z zebrania w Zawadzie



www.LZG24.pl



Z ŻYCIA MIASTA I GMINY >>>>



Piątek, 8 marca. Tulipany pod ratuszem kupuje Goran Galić. – Kwiaty będą dla mojej mamy. To dobrze, że takie święto istnieje, ludzie wtedy zbliżają się do siebie – zwierzył nam się 20-latek.

Fot. Krzysztof Grabowski



– Szukamy stażystów do działu jakości oraz rozwoju projektów. Mamy też oferty dla inżyniera projektu – mówiła Agnieszka Płuciennik z żarskiego Saint-Gobain podczas Targów Pracy na UZ.

Fot. Krzysztof Grabowski



Koszykarze Stelmetu Zielona Góra przegrali w środę z Anwilem Włocławek 59:90. – To dla nas ciężka porażka – przyznał po meczu trener Stelmetu, Mihailo Uvalin.

Fot. www.sportowa.zgora.pl

KOMENTARZ >>>>



prof. CZESŁAW OSĘKOWSKI szef zespołu ds. połączenia miasta i gminy

Przepraszam Klub Radnych Platformy Obywatelskiej Rady Miasta Zielona Góra i oświadczenie Pana radnego Mariusza Marchewkę, z Państwa Klubu, za nieuprawnioną i nieprawdziwą ocenę wyrażoną przez Pana Tomasza Czyżniewskiego w komentarzu na łamach „Łącznika Zielonogórskiego”, nr 8 z 1 marca 2013 roku. Była to osobista refleksja Pana Czyżniewskiego, która nie powinna mieć miejsca, bo nie było powodów do jej sformułowania. Bardzo zależy mi na współpracy z radnymi Rady Miasta w skomplikowanym procesie działań na rzecz ewentualnego połączenia miasta i gminy Zielona Góra w jeden organizm, od stycznia 2015 roku. Szczególnie ubolewam, że ta niesprawiedliwa ocena dotknęła Pana radnego Mariusza Marchewkę, osobę aktywnie uczestniczącą w pracach Zespołu ds. Połączenia Miasta i Gminy Zielona Góra, któremu mam zaszczyt przewodniczyć. Jeszcze raz Państwa przepraszam i proszę o puszczenie w niepamięć tej przykrych sytuacji.

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



# Przyjedź na Kaziuki!

Obok cepelinów z nadzieniem mięsnym nikt nie przejdzie obojętnie. Symbolem wileńskiego święta będą jednak, w niedzielę, wielkanocne palmy i pisanki. Zapraszamy do skansenu!

Tradycja targów kaziukowych sięga XV w. Syn Kazimierza Jagiellończyka, Kazimierz, pełnił wtedy funkcję podkanclerza Litwy. Sprawował tam praktycznie władzę królewską. Po swojej śmierci został patronem Litwy i Wilna. Do dzisiaj, na jego cześć, na terenie całej Litwy organizowane są jarmarki. Za dawnych czasów, w podwileńskich miejscowościach, jarmarki trwały nawet dwa tygodnie. Można tam było kupić właściwie wszystko, nawet konia z wozem. Głównie handlowano jednak rzeczami codziennego użytku. Wileńska palma pozostała do dziś „królową” jarmarku. Charakterystycznym symbolem Kaziuków były także serca z piernika. Młodzi ludzie, przy ich pomocy, wyznawali miłość swoim sympatiom. Pojawiały się na nich lukrowane napisy: „Serca moja hyc na twoja – powiedz, czy ty będziesz moja?”.

– Nasze Kaziuki, od ponad dekady, nawiązują do pięknej tradycji wileńskiej – podkreśla Barbara Rybińska z Muzeum Etnograficznego w Ochli. – Mamy u siebie przesiedleńców z Wilna, są to sędziwe osoby. Dobrze, że



– W niedzielę można będzie, pod nadzorem specjalistek, tak uwić palmy, by nie wyszedł nam bukiet róż – śmieje się Barbara Rybińska, starszy kustosz działu sztuki ludowej w Muzeum Etnograficznym.

Fot. Krzysztof Grabowski

starsze pokolenie zadbało o przekazanie tradycji wicia palm. Możemy przez to pokazać, na

Kaziukach, palmy z wielu stron dawnych Kresów. Przyjeżdżają do nas także osoby z Lubelsz-

czyzny, z Wielkopolski, bo tam również trafiali przesiedleńcy z wileńskiego.

A w niedzielę skansen zaprasza na warsztaty robienia pisanek techniką batikową, czyli nakładania gorącego wosku. – Można będzie także, pod nadzorem specjalistek, tak uwić palmy, by nie wyszedł nam bukiet róż – śmieje się B. Rybińska.

Będzie można spróbować tradycyjnych potraw, m.in. cepelinów, barszczu z kołdunami, potraw poleskich i wileńskich, w tym pierogów, gołąbków z pęczakiem, serów podpuszczkowych, warzyw, ciast, nawet kisielu z owsa.

W tzw. międzyczasie posłuchamy muzyki ludowej w wykonaniu zespołów: „Szli do wsi”, „Krajna”, „Drewno”, które zaprezentują biały śpiew, zwany także śpiewokrzykiem. Z kabaretowym repertuarem wystąpi też zespół „Tęcza” nawiązujący do przedwojennych satyryków Szczepcia i Tońcia oraz kabaretu „Perły sunsiadki” z Siedlec. Atrakcji nie zabraknie. Niedziela, 17 marca, od godz. 11.00.

(kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Szkoła otwiera drzwi

Dziś (piątek) Gimnazjum nr 10 i IV Liceum Ogólnokształcące zapraszają na Dzień Otwartych Drzwi. Do szkół można zajrzeć w godz. 12.00-17.00. Do końca marca trwa rekrutacja do Gimnazjum nr 10 (popularnego Lotnika) przy ul. Szosa Kisielińska 18.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Piątek na zielono!

Miłośnicy irlandzkiej tradycji i muzyki z Zielonej Wyspy już zacierają ręce. Dzień św. Patryka mogą świętować w dwóch klubach. Dziś (piątek) zagrają: Beltaine, Kawon, godz. 19.30 (bilety 25 zł) oraz Donegal, 4 Róże dla Lucienne, godz. 20.00 (bilety 15 zł).

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Gra superliga

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na mecz Superligi Tenisa Stołowego: ZKS Palmiarnia Zielona Góra – Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki. Mecz odbędzie się we wtorek, 19 marca, o godz. 18.00, w hali Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Wstęp wolny.

(dsp)

W ZATONIU

Kurs pierwszej pomocy

W przyszłą sobotę, 23 marca, w świetlicy punktu przedszkolnego odbędzie się szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Zajęcia teoretyczne i praktyczne potrwać od 8.30 do 14.00. Formularz zgłoszeniowy i szczegóły znajdziesz na stronie www.naszeczatonie.org.pl

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Balonik już zajęty

Nie ma już wolnych miejsc w Grupie Zabawowej Balonik. Rodziców z dziećmi zaprasza na takie zajęcia Biblioteka Piotrusia Pana przy ul. Ptasiej, Tych, którzy chcieliby pociechy (w wieku do 3 lat) zaprowadzić na ciekawe zajęcia, biblioteka zachęca do zapoznania się z ofertą Klubu Mam przy oddziale dla dzieci biblioteki wojewódzkiej.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Marsz do Ochli

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza w sobotę, 16 marca, na marsz żółtym szlakiem do Ochli. Zbiórka na parking przy amfiteatrze o godz. 10.00. MOSiR zapewni uczestnikom bezpłatną opiekę instruktora oraz kije. Czas zajęć: ok. 1,5 godziny, długość trasy: ok. 5 km. Informacje na stronie www.mosir.zgora.pl.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Turniej szachowy

MOSiR zaprasza mieszkańców miasta i okolic na finałowy turniej szachowy, w niedzielę, 17 marca, o godz. 11.00, w hali MOSiR, przy ul. Urszuli 22. Zapisy do godz. 10.30. Wpisowe 5 zł (nie dotyczy uczniów szkół podstawowych i gimnazjów). Informacje pod nr tel. 68 412 50 36 oraz na www.mosir.zgora.pl.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Targi Pracy

II Zielonogórskie Targi Pracy odbędą się w środę, 20 marca, w Centrum Integracji Społecznej, przy ul. Staszica 4. W programie m.in. oferty pracodawców, porady z zakresu metod poszukiwania pracy oraz zakładania działalności gospodarczej. Targi przygotowywane są z Organizacją Pracodawców Ziemi Lubuskiej i PUP w Zielonej Górze.

(dsp)

Łącznik Zielonogórski – bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: Al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44  
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak  
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra  
Skład: „Tydzień Lubuski”

Druk: Polskapiresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Poznań, ul. Malwowa 158



## W ZIELONEJ GÓRZE

## Kolejki na Batorego

Wiadukt kolejowy nad ul. Batorego – to jedno z „wąskich gardeł” na komunikacyjnej mapie miasta.

Teraz, na dodatek, jest jeszcze węższe, bo PKP PLK rozpoczęły remont tego obiektu i wprowadzono tam ruch wahadłowy. Odnawiana jest stara elewacja, parapety i dźwigary mostu. Jest co naprawiać, bo to zabytkowy wiadukt, który powstał pod koniec XIX wieku, a dziś przebiega nad jedną z najruchliwszych ulic miasta. Tędy wiedzie najkrótsza droga ze starego miasta i centrum administracyjnego do centrów handlowych.



(mi) Ruch wahadłowy i sygnalizacja świetlna sprawiają, że w godzinach szczytu na ul. Batorego tworzą się spore kolejki

Fot. Krzysztof Grabowski

# Rury trafią do trzech wsi

Krępa, Łężyca i Zawada będą miały kanalizację. Umowę na dofinansowanie inwestycji, podpisała spółka ZWiK i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

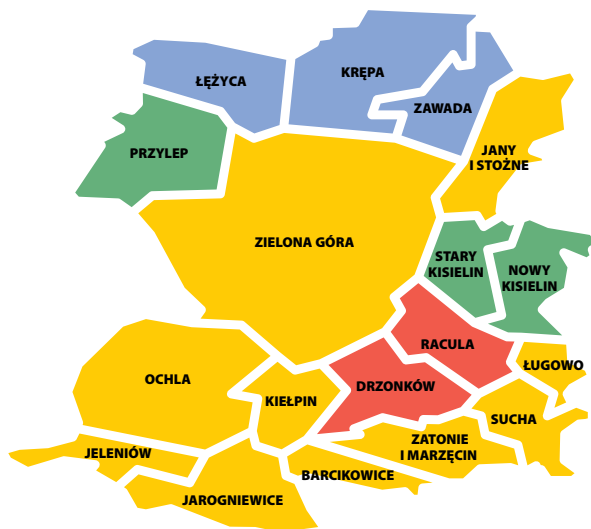
Umowa w ostatnich tygodniach była przedmiotem gorących negocjacji. Czasu było niewiele. Przypomnijmy: stawka jest ogromna, szacowana na 46 mln zł inwestycja kanalizacyjna, obejmująca Zawadę, Łężycę i Krępę, a także ul. Langiewicza w Zielonej Górze. 26 mln zł ma wynieść dofinansowanie z unijnego Funduszu Spójności (za pośrednictwem WFOŚiGW). Ale resztę musi stanowić wkład własny. 98 proc. prac prowadzonych będzie na terenie gminy wiejskiej, dlatego gmina powinna wysupłać kwotę ok. 19 mln 600 tys. zł.

Nie jest to proste, gmina na wszystkie tegoroczne inwestycje przeznaczyła w budżecie zaledwie 7 mln zł. Władze gminy optowały za tym, żeby spółka ZWiK, której udziałowcami są miasto i gmina, zaciągnęła kredyt na ten cel i sama go spłacała. Ale to okazało się niemożliwe.

– Zaciągnęliśmy już cały szereg kredytów na pierwszy i drugi etap kanalizacji – podkreśla prezes spółki ZWiK, Beata Jilek. I pokazuje wyczerpanie: – Na pierwszy etap, obejmujący Chynów, Jędrzychów, os. Słowackiego, Przylep, Stary i Nowy Kisielin oraz Świdnicę, miasto wyłożyło z budżetu 10

## BUDOWA SIECI KANALIZACYJNEJ W GMINIE

- I etap Przylep, Stary Kisielin, Nowy Kisielin
- II etap Racula, Drzonków
- III etap Zawada, Krępa, Łężyca



mln zł, gmina wiejska 15 mln zł, a gmina Świdnica 3 mln zł. Z funduszy unijnych dostaliśmy dofinansowanie 100 mln zł, co oznacza, że musieliśmy, jako spółka, zaciągnąć kredyt ok. 43 mln zł na wkład własny. Na drugi etap, obejmujący os. Kolorowe, os. Uczonych oraz Raculę

i Drzonków, trzeba było wnieść wkład własny 17 mln zł, z czego na 14 mln zł zaciągnęliśmy kolejny kredyt, poręczony przez miasto i gminę.

Co to oznacza? – Jeśli teraz mielibyśmy zaciągać i spłacać kolejny kredyt, to zabrakłoby nam pieniędzy na bieżące prace

remontowe oraz odtworzenie majątku spółki, konieczne głównie na terenie miasta. Taka sytuacja szybko odbiłaby się na awaryjności sieci oraz pogorszeniu jakości wody – podkreśla B. Jilek.

Ostatecznie, 7 marca, zgromadzenie wspólników spółki zawarło porozumienie. ZWiK zaciągnie preferencyjny kredyt, warunki jego spłaty przez gminę będą ustalone w osobnym porozumieniu. Umowa w sprawie dofinansowania inwestycji z funduszy unijnych została podpisana 11 marca.

W jaki sposób gmina zapewni wkład własny? – pytamy wicewójta Ireneusza Boguewicza. – Nie jest to w tej chwili najpilniejsze, gdyż te pieniądze, w tym roku, najprawdopodobniej nie będą już potrzebne – pada odpowiedź. – Konstrukcja finansowa inwestycji jest taka, że w pierwszej kolejności wydawane będą fundusze pochodzące z dofinansowania unijnego, dopiero potem pieniądze z wkładu własnego. Najwcześniej w roku 2014.

Rozpoczęcie kanalizowania trzech gminnych wsi planowane jest jeszcze w tym roku, zakończenie inwestycji – w roku 2015.

Michał Iwanowski  
mich.iwanowski@gmail.com

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Są chętni na remont ulicy

Pięć firm zgłosiło się do remontu ul. Batorego.

Nie chodzi o niewielkie roboty przy wiadukcie kolejowym nad ulicą, lecz o gruntowny remont jezdni od ul. Dworcowej do ul. Energetyków. W czwartek minął termin składania ofert przetargowych. – Zgłosiło się pięć firm. Najtańsza oferta opiewa na 6 mln 582 tys. zł. Teraz sprawdzamy poprawność ofert – tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich i Zarządzania Drogami.

(tc)

## W MIEŚCIE I GMINIE

## Zapisz malca do przedszkola

W gminie nabór do przedszkoli kończy się 31 marca. W mieście rusza 2 kwietnia.

Rodzice, którzy chcą posłać swoje pociechy od września do przedszkola, powinni się pośpieszyć. Szczególnie, jeśli mieszkają na terenie gminy Zielona Góra, bo tu rekrutacja już trwa. Termin składania wniosków upływa 31 marca br. Okazja, żeby złożyć kartę zgłoszeniową, na rok szkolny 2013/2014, będzie także w środę, 20 marca, podczas Dnia Otwartego w Gminnym Przed-

szkolu Publicznym z siedzibą w Przylepie. Od godz. 9.00 do 12.30, będzie można zapoznać się z ofertą placówki.

A do rekrutacji przygotowuje się Zielona Góra. Na stronie nabor.pcass.pl/zielonagora rodzice znajdą informator a w nim, w pigułce, ofertę wszystkich miejskich placówek. Są to m.in. informacje o dodatkowych zajęciach, atrakcjach, liczbie miejsc w przedszkolu. Na stronie znajdują się też wnioski, które wydrukowane i wypełnione trzeba będzie zanieść do wybranej placówki. Zgłoszenia do 30 kwietnia. Wyniki rekrutacji poznamy 16 maja.

Więcej o naborze do przedszkoli w najbliższych numerach „Łącznika”. (dsp)

# TWÓJ PODATEK

## WIĘCEJ INWESTYCJI

WYSTARCZY KWADRANS...

# PŁAĆ PODATKI W ZIELONEJ GÓRZE

WWW.PODATKI.ZIELONA-GORA.PL

## W ZIELONEJ GÓRZE

## Radni przyjęli skargę ZST

Oświatowa sesja nadzwyczajna, zwołana we wtorek, trwała godzinę.

Tym razem problemy oświaty nie rozgrzały radnych do czerwoności. Może dlatego, że wygłosił istota sporu – Zespół Szkół Technicznych będzie prowadził nabór do klas pierwszych.

A właśnie sprawa naboru do placówki wywołała gorącą dyskusję podczas sesji przed dwoma tygodniami. Radni żądali zwołania debaty oświatowej i nie wstrzymywania naboru do szkoły.

O ile przed dwoma tygodniami sala sesyjna pełna była emocji,

o tyle podczas sesji nadzwyczajnej było spokojnie. Radni mieli rozpatrzyć skargę uczniów i nauczycieli szkoły na działania prezydenta. Szkoła w tym, że prezydent Janusz Kubicki tydzień wcześniej ogłosił, że nabór będzie przeprowadzony.

– To po co się spotykamy, skoro nie ma problemu? – głośno zastanawiał się radny Andrzej Bocheński.

Chyba podobnego zdania musieli być uczniowie ZST, którzy tym razem nie przyszli na sesję.

Jednak szefowa komisji rewizyjnej, Bożena Ronowicz uważała, że skarga powinna być rozpatrzona.

Po godzinie radni przyjęli skargę. Nie niesie ona żadnych konsekwencji prawnych.

(tc)



# 3 miliony

To prawdziwy sukces! W ciągu miesiąca mieszkańcy gminy zdecydowali na co wydać 3 mln zł, z Funduszu Integracyjnego. Najszybciej zdecydowali mieszkańcy Jan. Najdłużej debatowano w sąsiedniej Zawadzie. Teraz nic, tylko zakasać rękawy i brać się do roboty.

Kiedy w październiku zeszłego roku prezydent Janusz Kubicki ogłosił utworzenie Funduszu Integracyjnego, mało kto wzięło tę deklarację na serio. – Bo niby dlaczego miasto miałoby wydać z własnego budżetu 3 mln zł na inwestycje w gminie? – pytali sceptycy.

– A jest to zapisane w budżecie? – pytali inni.

– A czy radni to przegłosują? – mnożono wątpliwości.

– Jeżeli przyjmujemy pieniądze, to będziemy musieli się połączyć? – zaczynały się bardziej konkretne pytania.

– Fundusz Integracyjny to swoisty fundusz przedakcesyjny, Polska miała taki przed wstąpieniem do Unii Europejskiej. Chcemy pokazać, jak po połączeniu będzie wyglądać finansowanie inwestycji w sołectwach. To nasza oferta – wszędzie tłumaczy Janusz Kubicki. – Chcemy, żeby dodatkowe pieniądze, od ministra finansów, w ramach Funduszu Integracyjnego, trafiły do gminy Zielona Góra. Do każdego sołectwa, proporcjonalnie do liczby mieszkańców.

Gra idzie o zgodne połączenie miasta z gminą. Wtedy, zgodnie z prawem, w ciągu 5 lat otrzymamy dodatkowe pieniądze. Około 100 mln zł.

– Te miliony można uzupełnić pieniędzmi z różnych programów i wielokrotnie powiększyć, z korzyścią dla mieszkańców gminy i miasta – tłumaczy prezydent Zielonej Góry. – Musimy zbudować mocny organizm, silne miasto zdolne sięgnąć po wielkie unijne środki, w latach 2014-20. To będą ostatnie tak wielkie pieniądze. Możemy zawalczyć nawet o kilkaset milionów złotych. To nasz wspólny interes, niezależnie od tego, gdzie kto mieszka.

Tymczasem mamy do dyspozycji 3 mln zł. Dzięki nim

## Mieszkańcy wybrali

**CHODNIKI** – można powiedzieć, że to najpopularniejszy cel, na który mieszkańcy zdecydowali się przeznaczyć pieniądze z Funduszu Integracyjnego. Chodniki będą robione lub remontowane w Janach, Jeleniowie, Kiełpinie, Nowym Kisielinie, Suchej i Zawadzie.

**OBIEKTY KULTU** – mieszkańcy postanowili też zadbać o kapliczki i krzyże. Tak będzie w Drzonkowie i Nowym Kisielinie.

**OSWIECENIE I BEZPIECZEŃSTWO** – dzięki pieniądżom z Funduszu jaśniej będzie w Drzonkowie i Nowym Kisielinie, a Racula zainwestuje w monitoring.

mieszkańcy mogą sprawdzić, czy prezydenckie obietnice były realne i czy mogą sami decydować o inwestycjach na własnym terenie.

Na czele peletonu stanęły Jany. W tej niewielkiej wsi odbyło się pierwsze spotkanie na temat połączenia (28 listopada). To również Jany, jako pierwsze podzieliły Fundusz Inwestycyjny (6 lutego). – Dla nas najważniejsze jest wybudowanie chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej – argumentowała sołtys, Monika Turzańska. Zgodził się z nią wójt, Mariusz Zalewski. Dlatego zebranie wiejskie zdecydowało, że 30 tys. zł pójdzie na chodnik, swoje dołoży gmina, resztę da

Zarząd Dróg Wojewódzkich. Pieniądze na ten cel zapisali już radni podczas ostatniej sesji.

Największy problem mieli mieszkańcy Starego i Nowego Kisielina. Na zebraniach, w obu wsiach, doszło do ostrych sporów i zebrani postanowili zwołać kolejne zebrania, by decyzję podjęła większa liczba mieszkańców.

– I niech „Łącznik” to zapowie! – poprosili nas mieszkańcy.

My zapowiedzieliśmy i zebrania w obu miejscowościach pobiły rekordy frekwencji. Sala gimnastyczna podstawówki w Starym Kisielinie wypełniła się po brzegi. Na liście obecności zapisało się prawie 200 osób. – W mojej 20 letniej kadencji to najliczniejsze spotkanie wiejskie – podsumowała zebranie sołtys Starego Kisielina, Maria Litwińczuk. Przegłosowano budowę świetlicy i rozbudowę garażu przy remizie dla OSP.

Kilka razy zbierali się również mieszkańcy Zawady. I to oni, jako ostatni przegłosowali swój fundusz, m.in. na chodniki, jak w sąsiednich Janach.

Przypomnijmy: Fundusz Integracyjny to oferta miasta dla gminy, przed połączeniem obu samorządów, do którego miałyby dojść od 1 stycznia 2015 r. Pieniądże mają pochodzić, zgodnie z prawem, ze zwiększonego o 5 proc. udziału w podatkach PIT, które płaci każdy Polak. To poważna część dochodów każdej gminy. Z szacunkowych obliczeń wynika, że do 2019 r. możemy otrzymać dodatkowo ok. 100 mln zł. Żeby przekonać mieszkańców gminy, że to nie mrzonki i opowiadanie bajek, pilotażowy Fundusz Integracyjny ruszył już w tym roku. Do podziału jest 3 mln zł. Gdyby już teraz doszło do połączenia, do dyspozycji byłoby aż 16 mln zł.

(tc)



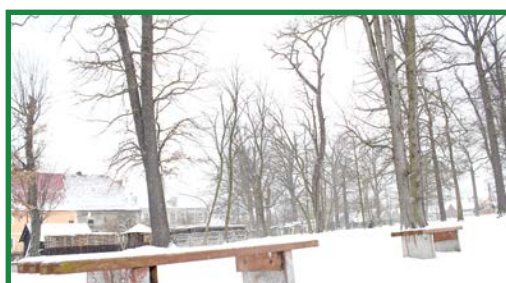
Łężyca. Cała kwota dofinansuje budowę kompleksu boisk przy ul. Leśnej.



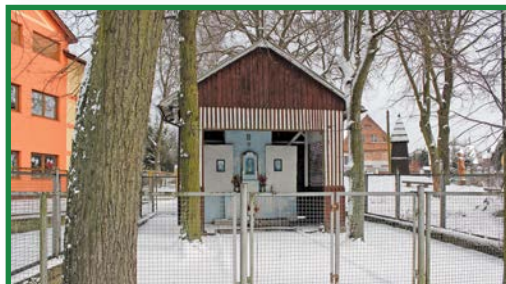
Krępa. Cała pula zostanie przeznaczona na budowę placu festynowego.



Przylep. Cała kwota pójdzie na remont ul. Turystycznej.



Ochla. Cała kwota zostanie przeznaczona na renowację zabytkowego parku.



Drzonków. Część Funduszu przeznaczono na modernizację kapliczki i otoczenia.



Kiełpin. Cała kwota pójdzie na remont chodnika wzdłuż głównej drogi.



Jeleniów. Tegoroczny Fundusz zostanie przeznaczony na chodnik wzdłuż drogi powiatowej.



Jarogniewice. Cała kwota zostanie przeznaczona na wybrukowanie okolicy przystanku.



Barcikowice. Za całą kwotę będzie robiona droga z Barcikowic do Barcikowic Małych.

## SONDA – CZY TWOJA WIEŚ DOBRZE PODZIELIŁA FUNDUSZ INTEGRACYJNY?



Krystyna Czarna z Łężyca:

– Nasza młodzież spotyka się teraz właściwie na ulicy. Sama korzystam, w świetlicy, z zajęć organizowanych przez Stowarzyszenie Nasza Łężyca. Tam zdecydowanie brakuje miejsca. Jestem zadowolona, że pieniądze z Funduszu Integracyjnego przeznaczone na boisko w Łężyca.



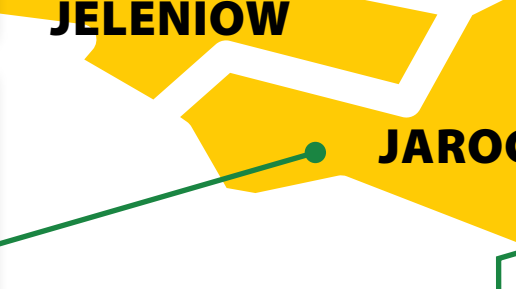
Janusz Sikora z Krępy:

– Nasza wieś jest zintegrowana. Poprzez festyny i zabawy dla dzieci. Kiedyś częściej się odbywały takie imprezy. Myślę, że teraz to miejsce, czyli plac festynowy, będzie należycie wykorzystane. Damy też zajęcia młodzieży, która będzie mogła pozytywnie spożytkować swoją energię.



Ludmiła Dziobek z Nowego Kisielina:

– Słyszałam o dodatkowych pieniądżach, cieszę się, że kilka ważnych dla mieszkańców miejsc zostanie dofinansowanych. Sama zamierzam skorzystać z aerobiku, słyszałam, że pojawi się dodatkowy sprzęt, np. bieżnia. Mam trzech synów, którzy zapewne również skorzystają z siłowni, w budynku świetlicy.



Jarogniewice. Cała kwota zostanie przeznaczona na wybrukowanie okolicy przystanku.



Barcikowice. Za całą kwotę będzie robiona droga z Barcikowic do Barcikowic Małych.



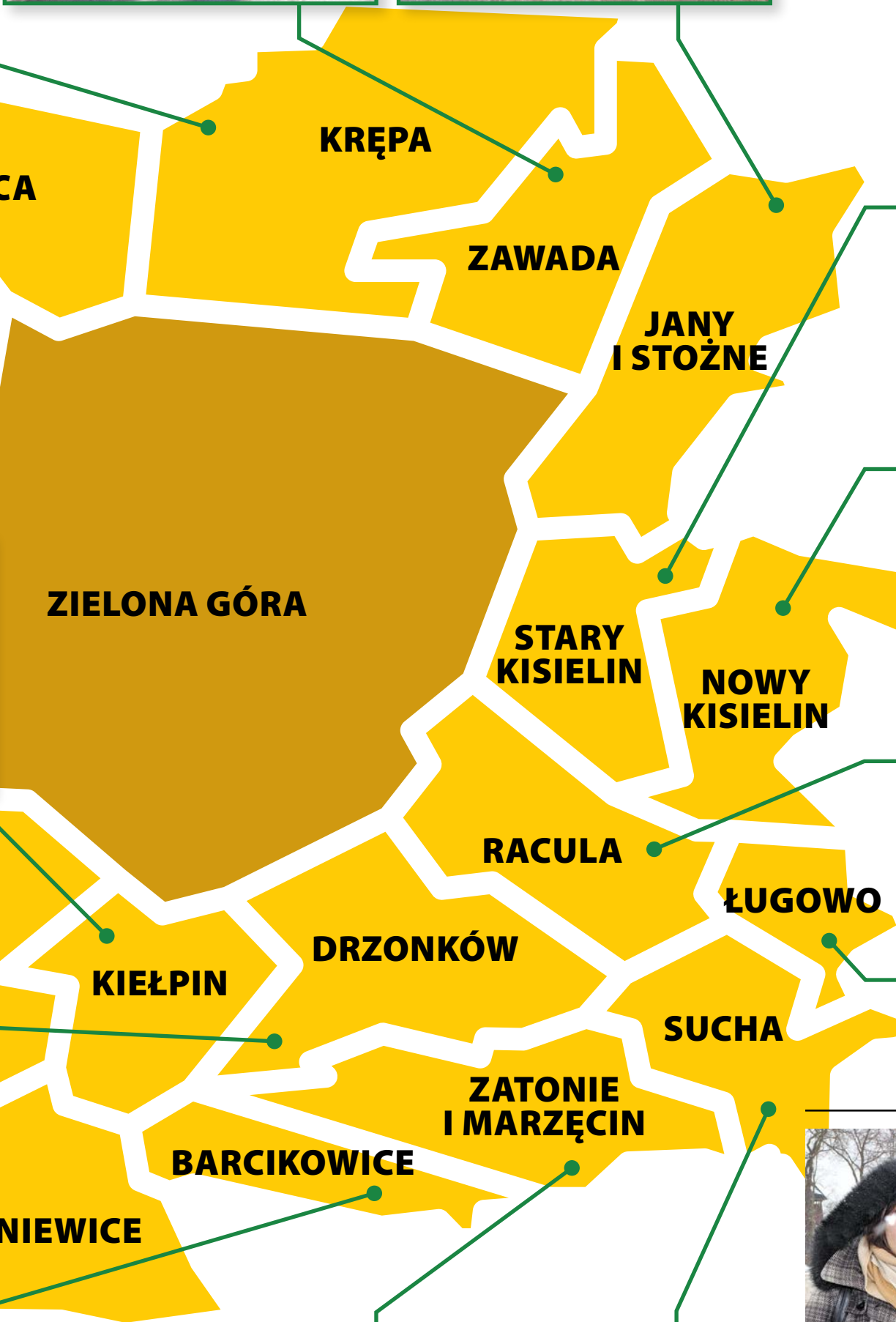
# podzielone!



Zawada. Część tegorocznej puli pójdzie na remont chodnika przy ul. Szkolnej.



Jany i Stożne. Część Funduszu dofinansuje budowę chodnika wzdłuż głównej drogi w Janach.



Stary Kisielin. Za część Funduszu powstanie garaż dla miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



Nowy Kisielin. Duża część Funduszu zostanie zainwestowana w świetlicę.



Racula. Większą część Funduszu pochłonie dofinansowanie remontu świetlicy.



Ługowo. Cała kwota została przeznaczona na altanę integracyjną na placu festynowym.

**DROGI** – Fundusz wesprze budowę dróg, pomoże wprowadzić ulepszenia (np. przejścia dla pieszych, utwardzenie przystanków) na tych już istniejących. Tak będzie w Barcikowicach i Przylepie, Jarogniewicach i Nowym Kisielinie.

**MIEJSCA NA FESTYNY I IMPREZY** – mieszkańcy chcą i lubią wspólnie się bawić. Fundusz pomoże w zagospodarowaniu placów festynowych, miejsc integracyjnych, pozwoli kupić namioty imprezowe, sprzęt nagłaśniający i oświetlenie. Takie wydatki zaplanowały Drzonków, Jany, Krępa, Ługowo, Nowy Kisielin.

**REMIZY** – na Funduszu skorzstają też miejscowe remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Garaż będzie budowany w Starym Kisielinie. Swoje dawne przeznaczenie zmieni po remoncie stary budynek remizy w Janach.

**SPORT I PLACE ZABAW** – mieszkańcy troszczą się o młodzież, zastrzyk gotówki dostaną planowane obiekty sportowe i rekreacyjno-sportowe w Łęczycy i Zawadzie. Plac zabaw powstanie w Drzonkowie, a dzieci z Jan dostaną trampolinę.

**ŚWIETLICE** – mieszkańcy dbają o miejsca swoich spotkań, dlatego świetlice dostaną nowe wyposażenie, będą remontowane, a nawet budowane od podstaw w Nowym Kisielinie, Raculi, Starym Kisielinie, Zatoniu.

**ZABYTKI** – miejsca z duszą, przepelnione historią miejscowości, też zyskają na Funduszu. Pieniądze trafią na remont dachu zabytkowego budynku świetlicy w Zatoniu, pomogą zagospodarować zabytkowy park przypałacowy w Ochli, pozwolą ogrodzić poniemiecki cmentarz w Janach.

(dsp)



Zatonie i Marzęcin. Całą kwotę przeznaczono na remont dachu świetlicy.



Sucha. Za całą kwotę będzie robiony chodnik wzdłuż drogi powiatowej (od remizy).



Natalia Leszko z Jeleniowa:

– Budowa chodnika? Wreszcie! Codziennie dojeżdżam do pracy, w Zielonej Górze. W Jeleniowie mieszka dużo dzieci. Chodzą po drodze, a właściwie uciekają przed samochodami ciężarowymi, codziennie jeżdżącymi do tutejszego zakładu. Chodnik poprawi bezpieczeństwo przechodniów.



Mariola Sikora z Barcikowic Małych:

– Byłam na zebraniu w sprawie podziału pieniędzy integracyjnych i jestem zadowolona z ich przeznaczenia. Te pieniądze pomogą nam w wyrównaniu drogi, z Barcikowic Małych do Kiełpina. Sporo osób dojeżdża tą drogą. Od Barcikowic jest jeszcze gorsza droga i dwa razy dłuższa.



Bogdan Bogucki z Raculi:

– Dobrze się stało, że pieniądze poszły na konkretny cel. Mamy fajnego sołtysa i jemu remont świetlicy się na pewno przyda. Występy zespołów muzycznych i przedstawienia teatralne były organizowane w remizie. Teraz będą miały swobodę. To miejsce jest bardzo potrzebne.

(kg)



# Cały Fundusz jest już podzielony!

Barcikowice –

**31,9 tys. zł**

Mieszkańcy byli zgodni. Za całą kwotę będzie robiona droga z Barcikowic do Barcikowic Małych (od strony Kiełpina). 50 tys. zł zainwestuje w to przedsięwzięcie gmina. – Mamy niewielką pulę z Funduszu Integracyjnego, ale nie możemy nic nie robić, czekając latami na asfaltowe drogi – podkreślali uczestnicy zebrania wiejskiego.

Drzonków –

**251,5 tys. zł**

Mieszkańcy podzielili pulę na kilka inwestycji. 130 tys. zł pójdzie na pierwszy etap oświetlenia os. Eden. 45 tys. zł przeznaczono na modernizację kapliczki i otoczenia. Oświetlenie terenu wokół remizy pochłonie 15 tys. zł. 5 tys. zł będą kosztowały dwa duże namioty. Reszta pieniędzy – 56,5 tys. zł, plus ewentualne oszczędności z przetargów, została przeznaczona na plac zabaw. – Mamy projekt. Trzeba na to ok. 100 tys. zł. Dołożę resztę – zapowiedział na zebraniu wiejskim wójt Mariusz Zalewski.

Jany i Stożne –

**67,8 tys. zł**

Brak chodnika wzdłuż głównej drogi to największa bolączka mieszkańców. – Tędy po prostu nie da się iść bez strachu. Sprawa budowy chodnika powinna być już dawno załatwiona – mówił „Łącznikowi”, jeszcze w styczniu, jeden z mieszkańców wsi, Jan Szyma.

Dlatego aż 30 tys. zł z Funduszu dofinansuje właśnie budowę wspomnianego chodnika.

Co z pozostałą pulą pieniędzy? Za 20 tys. zł zostanie kupiony sprzęt nagłaśniający i oświetlenie imprez. Na dokumentację adaptacji budynku remizy strażackiej przeznaczono 10 tys. zł. Ogrodzenie ponemieckiego cmentarza będzie kosztować 4 tys. zł, za 3 tys. zł zostaną kupione trzy namioty imprezowe.

I jeszcze jeden, ale jakże wdzięczny wydatek... Najmłodszy mieszkaniec z pewnością się ucieszą! Za 800 zł zostanie kupiona duża trampolina. Będzie można do woli poskakać.

Jarogniewice – 5

**2,4 tys. zł**

Cała kwota zostanie przeznaczona na wybrukowanie najbliższej okolicy przystanku autobusowego. Taka była wola większości mieszkańców. – Warto byłoby zagospodarować plac, tam, gdzie jest świetlica, przystanek, kościół. To przecież nasze centrum wsi. A nie ma chodnika, utwardzonej drogi, tylko kałuże i błoto – mówił w lutym, na łamach „Łącznika”, mieszkaniowiec wsi, Jan Skoniecki.

Jeleniów –

**29,5 tys. zł**

Mieszkańcy zdecydowali – tegoroczny Fundusz zostanie przeznaczony na chodnik wzdłuż drogi powiatowej. Główną ulicą przejeżdżają dziesiątki ciężarówek, do pobliskiego Stelmetu. Nikomu nie uśmiecha się marsz po asfalcie, gdy obok suną ciężarowe kolosy.

– W tym roku mógłby powstać 100-metrowy odcinek chodnika, w tym czasie zostałyby uregulowane sprawy własnościowe z powiatem i w przyszłym roku można byłoby budować dalej, z kolejnej puli Funduszu – przekonywał na zebraniu wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Kiełpin –

**23,7 tys. zł**

Wieś zdecydowała, że za całą kwotę wyremontuje chodnik biegnący wzdłuż głównej drogi. – To dobry wybór! I po myśli mieszkańców – podkreślała na początku marca, w rozmowie z „Łącznikiem”, sołtys Katarzyna Jankowska. – O chodnik walczyliśmy już od ładnych paru lat. Regularnie piszemy do powiatu. I regularnie dostajemy odpowiedź, że nie teraz. A chodnik trzeba odnowić, wyrównać. Bo nie ma szans, żeby przejechała po nim matka z wózkami.

Krępa –

**115 tys. zł**

Cała pula zostanie przeznaczona na budowę placu festynowego. – Jest takie miejsce, niedaleko mojego domu, organizujemy

tam imprezy pod chmurką, stoją też dwie bramki, gdzie młodzi mogą piłkę pokopać – opowiadał nam w listopadzie sołtys Tadeusz Budrewicz. – Ech, gdyby to wszystko tak ładnie zagospodarować...

Łężyca –

**297,4 tys. zł**

Cała kwota dofinansuje budowę trawiastego boiska do piłki nożnej oraz sztucznego boiska wielofunkcyjnego, przy ul. Leśnej, na miejscu obecnego obiektu. Inwestycja jest szacowana na 2 mln zł. Ministerstwo przyznałoby 663 tys. zł, a wkład własny gminy powinien wynieść 1 mln 347 tys. zł. Po odliczeniu Funduszu Integracyjnego, gmina mogłaby wyłożyć tylko 1 mln 50 tys. zł. – To bardzo dobry wybór – mówi o decyzji wicewójt Ireneusz Bogucewicz. – Zawsze zdaję się na mądrość mieszkańców. Boisko jest potrzebne, zważywszy choćby na fakt, iż aktywnie działa tam drużyna piłkarska Sparta Łężyca.

Ługowo –

**17,5 tys. zł**

Marzeniem mieszkańców była altana integracyjna na placu festynowym. I taki obiekt ma powstać, w dwóch etapach, bo tegoroczna pula Funduszu nie wystarczy. – Trzeba dostosować marzenia do rzeczywistości i postawić na naszym placu festynowym, coś w rodzaju drewnianej altany czy wiaty – przyznała w styczniowej rozmowie z „Łącznikiem” sołtys Agnieszka Głuska. – My naprawdę nie potrzebujemy nie wiadomo czego. Chodzi o to, żeby to było zadaszone, z miejscem na stoły i ławki, z pomieszczeniem na przechowywanie mebli i sprzętu. Żeby można było tam po prostu w ciepłe dni posiedzieć, schować się przed deszczem.

Nowy Kisielin –

**198,6 tys. zł**

Najwięcej pieniędzy mieszkańcy postanowili zainwestować w świetlicę. 50 tys. zł pochłonie urządzenie w budynku biblioteki, z komputerami i internetem. 19 tys. zł będzie kosztować założenie

w świetlicy klimatyzacji, a za 14 tys. zł zostanie doposażona świetlicowa kuchnia. 9 tys. zł pójdzie na wyposażenie siłowni, która znajduje się w piwnicy budynku.

Przy ul. Syrkiewiczza, tuż obok placu zabaw, ma powstać, za 35 tys. zł, wybrukowany plac festynowy z oświetleniem. – My tam urządzamy imprezy pod chmurką – opowiadał w styczniu „Łącznikowi” sołtys Andrzej Zalewski. – Miło, gdyby ludzie tańczyli na utwardzonej nawierzchni. Panie na pewno się ucieszą, że już im szpilki nie będą grzęzły w piachu...

20 tys. zł będzie kosztować projekt oświetlenia ul. Odrzańskiej, a 17,6 tys. zł projekt dokończenia chodnika (ul. Odrzańska). 4 tys. zł będzie kosztować rewitalizacja krzyża, który stoi przy głównej drodze, w sąsiedztwie przedszkola, świetlicy i przystanku. Za tę kwotę zostanie m.in. wymienione ogrodzenie i będą nasadzone rośliny.

Jest też pula 30 tys. zł, którą sołtys nazwał „Kinder niespodzianką” – zaproponował mieszkańcom, żeby przeznaczyci ją na dowolne, zgłoszone przez siebie zadania. Wolą większości będą to udogodnienia na ul. Odrzańskiej: przejścia dla pieszych i lustro drogowe przy przystanku numer 1.

Ochla –

**310,9 tys. zł**

Cała kwota zostanie przeznaczona na renowację zabytkowego parku położonego na Osiedlu Dworskim. – Powstałoby tam coś na kształt ogrodu botanicznego, pod opieką zielonogórskiej uczelni, sporą część prac mogliby wykonywać studenci – zachęcał podczas zebrania wiejskiego, w imieniu prof. Leszka Jerzaka z Uniwersytetu Zielonogórskiego, wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Park był też cichym faworytem sołtysa Aleksandra Kosowicza. – To piękne, zabytkowe miejsce, tylko zaniedbane. Potrzebuję rewitalizacji. Rosną tu okazałe, dorodne drzewa, wiele z nich to pomniki przyrody. Jest i staw, który należałoby wyczyścić. Można byłoby ławeczki postawić, ścieżki spacerowe wytyczyć – mówił w listopadzie na łamach „Łącznika”.

Przylep –

**489,9 tys. zł**

Wieś otrzyma największy kawałek z „tortu” ufundowanego przez miasto. – Drogi! To u nas najważniejsza sprawa! Tak istotna, bo dotyka wszystkich, i starych, i nowych mieszkańców. Nic dziwnego. Każdy chce mieć dobry, porządną dojazd do domu – przyznał w lutym, w rozmowie z „Łącznikiem”, Maciej Olszewski, sołtys Przylepu.

I mieszkańcy zdecydowali, że pieniądze przeznaczą na remont drogi. A konkretnie ul. Turystycznej, do przepustu na ul. Robotniczej, tj. całego odcinka, gdzie wykonano kanalizację deszczową.

Racula –

**377 tys. zł**

355 tys. zł z Funduszu pochłonie dofinansowanie remontu świetlicy. Kiedy w grudniu rozmawialiśmy z mieszkańcami, wielu z nich wspominało o remoncie budynku. – Ta sala w remizie nie wystarcza na duże imprezy. Pod remontem świetlicy wiejskiej podpisują się obiema rękami – mówił „Łącznikowi” Mieczysław Wilk.

A zakres prac jest ogromny. Trzeba zrobić kuchnię z wyposażeniem, dodatkowe wejścia na scenę, szatnię. Potrzebna jest klimatyzacja, trzeba położyć nowe tynki. Koszt ok. 1 mln zł, ale Racula liczy na unijne wsparcie, 130 tys. zł dołoży też gmina.

Resztę puli Funduszu – 22 tys. zł – mieszkańcy przeznaczyci na monitoring placu festynowego.

Stary Kisielin –

**283 tys. zł**

Całą kwotę przeznaczono na budowę świetlicy wiejskiej oraz garażu dla miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

– Wójt wskazał miejsce, gdzie mogłaby powstać świetlica. Przy ul. Szkolnej, w okolicy dworca. Jest to 22-arowa działka z dojazdem – mówił na zebraniu Ireneusz Nijaki, dyrektor szkoły podstawowej. A już po głosowaniu dodał: – Uważam, że nowa świetlica to miejsce, w którym znajdują się wszystkie podmioty, dzieci, różne koła i stowarzyszenia. Jako

społecznik i człowiek, który tu żyje – dziękuję moim kochanym mieszkańcom.

Sucha –

**48,9 tys. zł**

Mieszkańcy jednogłośnie zaakceptowali pomysł sołtysa, Ireneusza Rypsona. Za całą kwotę będzie robiony chodnik wzdłuż drogi powiatowej (od remizy). – Planujemy ten chodnik od dawna – przekonywał sołtys. – Oprócz tego, chcielibyśmy oświetlić nowe osiedle, udrożnić studzienkami kanalizacyjnymi i załatać dziury w drogach. Proponuję, żeby nie rozdrabniać kwoty z Funduszu, tylko całość wydać na chodnik.

Zatonie i Marzęcin –

**111,7 tys. zł**

Mieszkańcy zdecydowali, że całą kwotę przeznaczają na remont dachu świetlicy.

Nie mieli wątpliwości, pieniądze z Funduszu należy wydać na jeden cel. A że wszystkim leży na sercu doprowadzenie do dawnej świetności zabytkowego budynku... – Warto dbać o takie miejsca, które są symbolem Zatonia – mówiła Maria Idzikowska z Zatonia, która w Zielonej Górze odrestaurowała zrujnowaną halę przy ul. Fabrycznej, czyniąc z niej znaną galerię sztuki.

Zawada –

**280,9 tys. zł**

Tegoroczna pula pieniędzy będzie podzielona na trzy części: 30 tys. zł trafi na budowę chodnika przy ul. Zielonogórskiej, 50 tys. zł na remont chodnika przy ul. Szkolnej, 200 tys. zł na uaktualnienie projektu budowy placu rekreacyjno-sportowego przy ul. Sportowej oraz rozpoczęcie realizacji tego przedsięwzięcia. Z kolei przyszłoroczna pula, w całości, ma być przeznaczona na dokończenie tej inwestycji.

O chodnikach wspominał, jeszcze w listopadzie, w rozmowie z „Łącznikiem”, sołtys Jan Smoter. – Szczególnie ten przy szkole i ośrodku zdrowia by się przydał. Oj, nie chciałbym wiedzieć, o czym myślą matki, które z dziećmi, z wózkami, muszą się teraz przebijać – mówił.

(dsp)

## OPINIA



Krzysztof Kaliszuk  
wiceprezydent  
Zielonej Góry

Brałem udział w prawie wszystkich spotkaniach dotyczących prezentacji idei połączenia

oraz Funduszu Integracyjnego. Na początku mieszkańcy nie wierzyli, że to prawda – po prostu dotąd nie decydowali sami o tak dużych pieniądzach. Przecież na zebraniach wiejskich corocznie rozdzielali, w zależności od wielkości sołectwa, od kilkuset do kilkunastu tysięcy złotych, i to było wszystko, na co mieli bezpośredni wpływ. Teraz podzielili sumy od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych, na jedno sołectwo!

I przestało być ważne, czy dana inwestycja będzie realizowana na terenie gminnym, czy przy drodze należącej do powiatu,

czy województwa. Jedynym kryterium wyboru danej inwestycji była potrzeba jej realizacji. Stąd też wybór budowy lub remontu chodników i placów autobusowych przy drogach należących do powiatu (pięć inwestycji) oraz województwa (dwie inwestycje). Prezydent porozumiał się ze starostą oraz marszałkiem i to oni poprzez swoje zarządy dróg zrealizują, z miejskich pieniędzy, inwestycje wskazane przez mieszkańców. Rozpoczęły się też dyskusje – jak podzielić Fundusz Integracyjny w przyszłym roku. Cieszę się, że nasza idea zyskała zrozumienie wśród mieszkańców.

## OPINIA



Mariusz Zalewski  
wójt gminy  
Zielona Góra

Traktuję Fundusz Integracyjny jako swoisty fundusz inicjatyw obywatelskich. Bo to mieszkańcy

zdecydowali na co wydać pieniądze. W większości przypadków jestem zadowolony z ich wyboru. Jako gospodarz gminy dbam o jej rozwój, dlatego dla mnie najważniejszym wyznacznikiem jest, czy są to celowe działania. Czyli, czy powstaje dodatkowa wartość dla mieszkańców i czy gmina się rozwija. To jest podstawa mojego działania. Te dodatkowe pieniądze, z Funduszu Integracyjnego, pozwalają przyspieszyć część spraw. My bardzo dużo robimy, mamy też wiele różnych planów. Niewątpliwie środki z Funduszu pozwolą część z nich zrealizować szybciej. Dlatego dobrze oceniam decyzje

mieszkańców, którzy postanowili wspomóc już zaplanowane działania, np. budowę boiska, chodników czy oświetlenia.

Teraz należy bezwzględnie dążyć do realizacji wytypowanych zadań. Jest ich dużo. Trochę się obawiam, czy ze wszystkimi zdążymy do końca tego roku. Już jest połowa marca i czasu mamy coraz mniej. A przed nami bardzo dużo formalnych spraw. Skomplikowana procedura musi się odbywać zgodnie z prawem, wymaga porozumień, uzgodnień itd.

Z mojej strony, jest wola, żeby zrealizować wybrane przez mieszkańców zadania.



# Zwierzyniec? Za chwilę zbudujemy!

Wkrótce ruszy budowa mini zoo przy ul. Botanicznej. – W przyszłym tygodniu ogłosimy przetarg na realizację tego przedsięwzięcia – zapowiedział wiceprezydent, Krzysztof Kaliszuk. Do zagospodarowania jest jeden hektar terenu.

Okazją do ogłoszenia terminu było środowe spotkanie władz Cottbus i Zielonej Góry, podczas którego omawiano plany współpracy.

– Kiedy niedawno był u nas ambasador Niemiec, to bardzo dziwił się, że tak słabo nagłaśniamy naszą dobrą przygraniczną współpracę – opowiadał prezydent Janusz Kubicki. Oba miasta, razem, rocznie realizują ok. 60 projektów. Siedzący obok nadburmistrz Cottbus, Frank Szymanski, podpisywał w tym czasie dokumenty o współpracy przy budowie zwierzynca w Zielonej Górze i rozbudowy zoo w Cottbus.

– Te oferty się uzupełniają – tłumaczył nadburmistrz Szymanski. – Teraz musimy się przygotować do nowej perspektywy finansowej UE, żeby za kilkanaście miesięcy wystartować z gotowymi projektami. Np. planu-



Podczas środowego spotkania omawiano plany współpracy Cottbus i Zielonej Góry

Fot. Ewa Duma

jemy wielką akcją promocyjną namawiającą do studiowania na kierunkach technicznych.

Wróćmy do ogrodu zoologicznego. Czy będą w nim tygrysy? – Tak, tygrysy będą! Zbudujemy dla nich specjalne pomieszczenia. Jednak na pewno nie będą państwo mogli ich pogłaskać – żartował Jens Kamerling, dyrektor ogrodu zoologicznego w Cottbus. Przy okazji dyrektor rozdawał plakaty reklamowe w języku niemieckim i polskim.

Niemcy mają już zwierzaki, my dopiero będziemy je mieli. Część z nich trafi do nas właśnie z Cottbus. Będą to głównie daniela, kozy, samy i kaczki. W Zielonej Górze nie zobaczymy tygrysów ani innych egzotycznych zwierząt.

– W przyszłym tygodniu powinniśmy ogłosić przetarg na budowę zwierzynca. Powinien być gotowy do końca roku – zapowiedział wiceprezydent,

Krzysztof Kaliszuk. – Inwestycja kosztować będzie milion złotych. Minimum 400 tys. dołoży Unia Europejska, z programu Europejskiej Współpracy Transgranicznej.

– Mamy gotowy projekt. Na terenie zwierzynca nie będzie wielu skomplikowanych budowli. Do zwierzynca będziemy wchodzić przez ogród botaniczny. Obie placówki tworzyć będą jedną całość – dodał Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji Miejskich i Zarządzania Drogami.

Zwierzyniecem zarządzać będzie Uniwersytet Zielonogórski.

Podczas spotkania wiele mówiono o wspólnych projektach Uniwersytetu Zielonogórskiego i BTU w Cottbus. Prorektorzy: prof. Dieter Schmeisser i prof. Andrzej Pieczyński zapowiedzieli powołanie specjalnych grup roboczych. (tc)

## Możemy stracić

– To moje prywatne zdanie: połączenie miasta i gminy nic nam nie da – mówi Jolanta Rabęda, sołtys Łężycy.

– Jaki ma pani pomysł na zintegrowanie dwóch społeczności Łężycy: starej, tej wiejskiej, i nowej, mieszkającej na osiedlu Czarkowo?

– To bardzo trudne zadanie. Jestem sołtysiem zaledwie od kilku dni, chociaż od dwóch lat jestem prezesem stowarzyszenia „Nasza Łężycy”. Myślę, że częściowo udało się już zintegrować mieszkańców Czarkowa.



Jolanta Rabęda – z zawodu technik ekonomista, urodzona w Łężycy. Od 22 lat pracuje w zielonogórskim Polmosie. Ma dwoje dorosłych dzieci: syna i córkę.

Fot. Krzysztof Grabowski

Niektórzy z nich przychodzą na wspólne zajęcia gimnastyczne, przyjeżdżają do kościoła na msze, co też jest formą integracji. Nie zmienia to jednak faktu, że oni są bardziej „miastowi”, a my „wiejscy”, choć znamy się od lat. Znam mieszkańców dość dobrze, przygotowuję dzieci do pierwszej komunii świętej. Realizujemy też, jako stowarzyszenie, sporo projektów, także unijnych. Próbuje robić tę integrację jak najlepiej.

– A co z integracją miasta i gminy? Jakie jest pani zdanie?

– To moje prywatne zdanie: połączenie miasta i gminy nic nam nie da, możemy tylko stracić,

choćby na projektach unijnych, które dziś piszemy, jako wioska. Mam wątpliwości, czy w mieście bylibyśmy w stanie się przebić. Podkreślam jednak, że to moje osobiste zdanie, nie wypowiadam się za mieszkańców. Po to będzie referendum w sprawie połączenia, żeby każdy mógł się w tej sprawie wypowiedzieć.

– Łężycy postanowiła przeznaczyć Fundusz Integracyjny, przyznany przez miasto, na dofinansowanie budowy kompleksu boisk. To dobry wybór?

– Tak, jak najbardziej. Od dawna czekamy na tę inwestycję. To znakomity wybór.

Michał Iwanowski

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Dla zakochanych we Francji

We wtorek ruszają na Uniwersytecie Zielonogórskim Dni Frankofonii.

To będzie trzydniowa uczta dla miłośników kultury francuskiej. Zakład Filologii Romańskiej zaprasza na wystawy, filmy, konferencje, wykłady, spektakle, spotkania z francuskimi przedsiębiorcami. Będą też konkursy, warsztaty i koncerty.

Podajemy niektóre pozycje, wybrane z bogatego programu. We wtorek, 19 marca: 9.00 – wystawa prac plastycznych „Každy

z nas gdzieś się urodził...” (hol Neo, al. Wojska Polskiego 71a); 9.45 – otwarcie konferencji i Dni Frankofonii (aula J, Neo), 17.00 – popołudnie z filmem na UZ, „Schronienie” w reż. François Ozon (Aula A, al. Wojska Polskiego 69). W środę, 20 marca: 9.00 – prezentacja zakładów grupy Saint-Gobain – Żary (Aula J), 10.30 – konkurs multimedialny dla gimnazjalistów „Regiony Francji” (Aula J), 20.00 – wieczór piosenki francuskiej i karaoke bez granic (Klub Muzyczno-Artystyczny 4 Róże dla Lucienne). W czwartek, 21 marca: 10.00 – konkurs wiedzy o Francji dla licealistów (Aula J), 19.00 – koncert jam session (Klub Piekarnia Cichej Kobiety).

(dsp)



STELMET ZIELONA GÓRA VS. TREFL SOPOT

**CZWARTEK 21.03.2013 GODZ. 18:30**



STELMET ZIELONA GÓRA VS. ASSECO PROKOM GDYNIA

**NIEDZIELA 24.03.2013 GODZ. 16:00**

**10 BILETÓW DO WYGRANIA**

Pierwsze 10 osób, które zadzwonią do naszej redakcji i podadzą prawidłową odpowiedź na pytanie: **Które miejsce w rundzie zasadniczej PLK zajęła drużyna Stelmet Zielona Góra?** otrzyma pojedynczy bilet wstępu na mecz.

Na telefony czekamy pod numerem 68 415 22 44 w poniedziałek 18.03.2013 od godz. 10.00.

**BILETY DO NABYCIA W SIECI ABILET.PL**



HALA CRS, ZIELONA GÓRA,  
UL. SULECHOWSKA 41

**SZCZEGÓŁY NA BASKETZG.PL**



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 18

# Nie tylko Emma stała w tym miejscu

W okolicy ronda Dmowskiego zająłem tylko na chwilę. Przed tygodniem przypomniałem historię pomnika winiarki Emmy, która w przyszłości powróci na swoje miejsce. – Zapomniał pan jednak o innym „pomniku” – zadzwonił Czytelnik.

– Niemożliwe! Czyżniewski, czyżbyś o czymś zapomniał? Nawet gdyby to było prawdą, to się nie przynasz. Przecież ty zawsze musisz mieć rację – jakimś cudem moja żona dobrze usłyszała, o czym rozmawiam przez telefon.

Daję uroczyste słowo honoru: o niczym nie zapomniałem! Jedyne nie napisałem... Każdy przyzna, że to zasadnicza różnica.

– To, co tam stało? – dalej męczył mnie Czytelnik.

– To oczywiście: odrzutowiec – natychmiast rzuciłem w słuchawkę, lekko oburzony. Ja, miłośnik awiacji, miałbym tego nie wiedzieć? To przecież wie każdy zielonogórzanin. Oczywiście, zielonogórzanin mający trochę latek... i najlepiej mieszkający po wschodniej stronie miasta.

Tak, proszę Państwa, mamy w mieście kilka takich miejsc, przy których obowiązkowo trzeba się sfotografować. Absolutnym liderem jest, oczywiście, konik przy Palmiarni. Ma z nim fotkę chyba co drugie dziecko w Zielonej Górze. Nawet jeżeli to dziecko ma dzisiaj lat kilkadziesiąt...

Pół wieku temu konik był bohaterem mieszkańców centrum

i zachodnich rubieży miasta. Ci idący ze wschodu (czyli np. z ul. Staszica czy Wazów), mieli swój punkt fotograficzny przy dzisiejszym rondzie Dmowskiego.

Stał tutaj odrzutowiec. Kiedy pierwszy raz szukałem zdjęć samolotu, wspominałem o MiG-u. Koszmarny błąd. Zaraz dostało mi się po głowie. Przecież to Jak.

– Zgadza się, to był Jak-23, pierwszy odrzutowy myśliwiec używany w Wojsku Polskim – łagodnie tłumaczył Włodzimierz Kwaśniewicz, dyrektor muzeum wojskowego w Drzonowie (dziś na emeryturze). – Kiedy wycofywano go ze służby wojskowej, trafił na pomniki. Samoloty miały uatrakcyjnić miasta. Np. w Szprotawie ustawiono MiG-21. Zresztą może pan zobaczyć u nas Jak-23, bo mamy go w naszych zbiorach.

Pojechałem, zobaczyłem. Nic wielkiego. Dosłownie. Człowiek bez większych problemów mógł zajrzeć do środka.

– Siedziałem w nim – wspominał Andrzej Toczewski, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej. – To było wspaniałe miejsce zabaw.



Lata 60. Pamiątkowe zdjęcie pod odrzutowcem

Ze zbiorów prywatnych

Ciasno. Po co się tam pchać? Z drugiej strony, to jednak atrakcja. Wchodzisz, siadasz i już... prawie lecisz. Niestety, samolot „robił” również za śmietnik i przechowałnię alkoholowych atrakcji. Bywały z nim kłopoty.

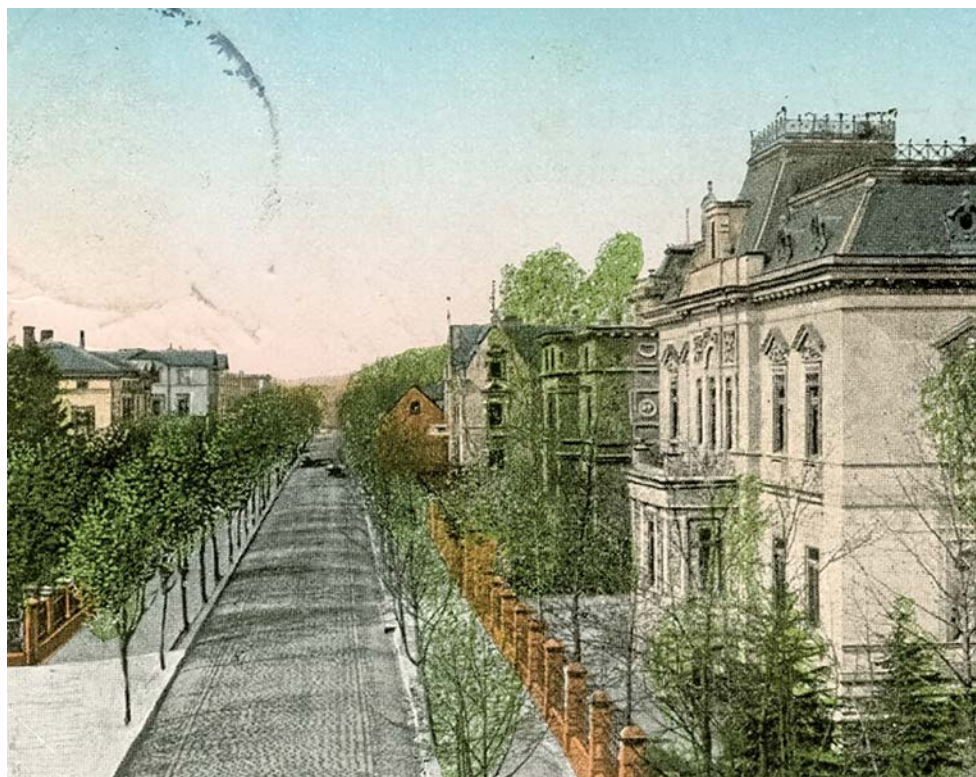
Historię Jaka zbadał Wolfgang J. Brylla. – Na początku 1960 roku samolot trafił do Aeroklubu Ziemi Lubuskiej i początkowo miał stać na lotnisku – opowiadał Brylla. – To jednak nie było atrakcyjne miejsce. Uznano, że lepiej ustawić go w centrum miasta, gdzie wzbudzi większe zainteresowanie.

Padło na skwer przy al. Niepodległości. Wykonano specjalną konstrukcję, na której postawiono samolot. I tak przez prawie 10 lat Jak-23 był znakomitym punktem orientacyjnym, miejscem zabaw dla dorosłych zielonogórzan i wspaniałym obiektem do pamiątkowych fotografii. Usunięto go pod koniec lat 60.

Nie samymi jednak samolotami człowiek żyje. Mówiąc najpierw o winiarce Emmie, a dzisiaj o odrzutowcu, uświadomiamy sobie, że czas odciska swoje piętno. W naszym otocze-

niu wciąż się coś zmienia. Nie sposób nie wspomnieć o tym, opowiadając o początkowym fragmencie al. Niepodległości. To najpiękniej zabudowana ulica miasta. I pomyśleć, że jeszcze 140 lat temu nie było al. Niepodległości. Wytyczono ją dopiero po wybudowaniu linii kolejowej. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku zaczęły powstawać pierwsze wille w okolicach ronda Dmowskiego. Mieszkała w nich zielonogórska elita. Na przykład willa, na której tyłach wybudowano kino Nawa, należała do nowosolskiej rodziny przemysłowców – Gruschwitzów. W Zielonej Górze byli właścicielami fabryki przy ul. Dąbrowskiego (do niedawna jeden z zakładów Lumelu). Tutaj mieszkał William Oldroyd, którego rodzina założyła wielką fabrykę włókienniczą (po przebudowach i fuzjach powstała z niej powojenna Polska Wełna) czy jeden z najbogatszych zielonogórzan, bankier Louis Laskau. Sami spójrzcie jak kiedyś wyglądało to miejsce.

Tomasz Czyżniewski  
T.Czyzniewski@Lzg24.com.pl



Widok al. Niepodległości od strony ronda Dmowskiego. Rok 1905 r.

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Rok 1905. Willa Gruschwitzów – dziś na jej tyłach jest kino Nawa

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

## SPRAWDŹ W INTERNECIE

Szukasz archiwalnego wydania „Łącznika Zielonogórskiego”?

Sprawdź na [www.LZG24.pl](http://www.LZG24.pl)

